



~~3285 Prawo.~~

VIII. a. 28.

63, 64

GŁOS
JASNIE WIELMOZNEGO
IGNACEGO,
WYSSOGOTTY
ZAKRZEWSKIEGO,

PODCZASZEGO POZNANSKIEGO,
POSŁA Z WOIEWODZTWA KALISKIEGO,

Delegowanego do Examinu Kommissyi Skarbu Koronnego,
Dnia 26. 8bris 1786. *Roku.*

NAYIASNIEYSZY KROLU, P. MOY MIŁOSCIWY,

PRZESWIETNE ZGROMADZONE RZECZY-POSPOLITEY STANY.

Urządzenie Administracyi Skarbu Publicznego pomyślny Narodu Polskiego Szczep, a Dzieło Ręki W. K. Mości, wzrost Swey, nie od Poprzedników Krolow; ale pod Słodkiem Panowaniem Waszey Krolewskiey Mości biorąc, niezawodne a co raz obfitsze Narodowi przynosi owoce.

Wierna i dokładna Skarbu Publicznego Administracya, że pierwszym iest Narodow pomyślności źrzodłem, przeświadcza się każdy, albowiem przez nię, Zwierzchność siłę, Podlegli obowiązek posłuszeństwa; składaiąca zaś dochody Publiczne Powszechność, że w porządku, więc bez ciężaru Pomyślność, uczuwaią.

Bywały liczne a okropne w Narodzie przykłady, dla niedostatku Skarbu Publicznego, przez złą Jegoż Administracyą, iż w naywiększych potrzebach Oyczyzny Zgromadzeni, na ratunek Jey, większe niż sam Nieprzyiaciel czynili Jey klęski, i prędzey własną Krew, niż nieprzyiacielską toczyli.

234

Wydatki dawniey poprzedzały Dochody Publiczne, dziſiay Dochody poprzedzaią wydatki, i ieſzcze zapas niciaki w Skarbie utrzymuią.

Przedtym kto miał pretenſią brał dozwolenie, a czaſem i bez tego wyciſkał. Sam przynależytość pretendowaną z Wſpoł-Obywatelom, znadboru zaś chociaż iaki był, albo rzadką i niedoſtateczną, albo żadney niedaiąc Sprawy.

Dziſiay nadprzynależytość Prawem przepiſaną, lub bez Woli Prawney zwierzchności, żaden nieweźmie więcey, ale też, że go niechybi pewien ieſt.

Dochody Publiczne, chociaż nieiako uſtanowione bywały, chociaż przychodziły pod Adminiſtracyą Prawem przepiſaną. Ta iednak iak chciała, i kiedy chciała Rachunki zdawała, a tamą częſtokroć Obrad Publicznych i przyczyną zrywania Ich bywała; i prawdziwie kalkulacye dochodow i wydatkow Publicznych, ieżeli iakie bywały *ex Aſſe*, Cnota do tego, a nie moc Prawa pociągała obowiązku.

Wyſławiać wzroſt i pomyślność dla Narodu, pod W. K. Mci Panowaniem, ten naylepiey zdoła, ktory z bezſtronną Uwagą w dawnieyſzych Narodu głębi rządach, ktory Wſtęp na Tron W. K. Mci z teraźnieyſzym zrowna Panowaniem. = Nieodebrałeś przy Wſtępie Swoim na Tron Miłościwy Krolu, żadnego z owych ſzczęśliwych i rządnych w Rzeczy Politey czaſow śladu, ktore w expreſsyach teraz ſłodſze, iak dawniey w iſtocie dla Narodu może bywały.

Nieodebrałeś Miłościwy Krolu, Kraiu w Stanie zabeśpieczenia ſię od przemocy Sąſiedzkiey, ktory kilka lat wprzod woli i uciſkowi otwarty był kozdey z Sąſiedzkich pretenſyi, Nieodebrałeś Skarbu w tych iak dziſiay dochodach i kapitałach, woyſka acz ieſzcze ſzczupłego w tym i tak opatrzonym Kompucie Sprawiedliwości tak trwaiącey w Swoim nieprzerwanym Biegu i Powadze, zgoła wſzyſtko wzrość, a nieupadek bierze pod Twoim Miłościwy Krolu Panowaniem.

Dziś na Magiſtratury Narodowe, ſkargi i żażalenia ſą, i te czynić wolno; dawniey zaś na Prywatne Przemocy powſzechną i ſzczegolną pomyślność uciſkaiące, nie było, wolno i ſarknąć; i Samym nawet w Magiſtraturach Oſobom beśpieczno.

Przychylam ſię do Zdań tak licznych i gorliwych, że Rząd Kraiowy, ma niedoſtateczności Swoie, i że te ulepſzać trzeba, ile bez tych w żadnym wieku żaden Kray nie był i bydż niemoże; ale przeświadczony nie ieſtem, ażeby dawniey wſzyſtko dobrze, teraz wſzyſtko źle było.

Słyszę ucisk, znam owszem i klęski pod teraźnieyszym, zawsze Słodkiem W. K. Mci Panowaniem, ale te ieżeli iakie wypadły, nie są, i niebyły pierwsze, nie są i nie były; od dawnieyszych większe, ale były i są z nasienia niedostateczności i słabości poprzedniczych Narodu Rządow, ktore ulepszyć, aby Narod powstał czasu i okoliczności trzeba.

Nic z tłumić tego Miłościwy Krolu nie zdoła, co uczuwa Cnotliwa i Obywatelska Powszechność, że co kiedy złego, zastarzały słabości Rządu, co tylko pozyskuie dobrego Narod, winien iest Panowaniu Mądrego Krola, ktore iak we wszystkim tak i w Administracyi Skarbu Koronnego Pomyślny Wzrost Narodowi przynosi. Ku ktorey okazaniu, z obowiązku moiego, iako Delegowany, a w Delegacyi Pioro trzymaiący, przystąpię do czytania Examinu Delegacyi Skarbu Koronnego.



W WARSZAWIE

w Starym Mieście pod Nrem. 58.

w Drukarni Piotra Dufour, Konsyliarza Nadwornego J. K. MCI i Dyrektora Drukarni Prześwietney Szkoły Rycerskiey, Uprzywileiowanego na ZWISKI, czyli DONIESIENIA TYGODNIOWE.



Biblioteka Jagiellońska
stdr0024205

